

8582

Bibl. Jag.



"Kulturträger"

operetka

H. Q.

Jan Smarzyński

Antoni - jezocka

Alfred Edinicki - miodowy ociek

Fritz von Windlauf - Kulturträger

Arno Kleinhäntler - arcudan

Diad... -

Adol -

Symon -

1. Bartek - Wiedusacy..

Haribeta -

Jaga -

Kube - formal

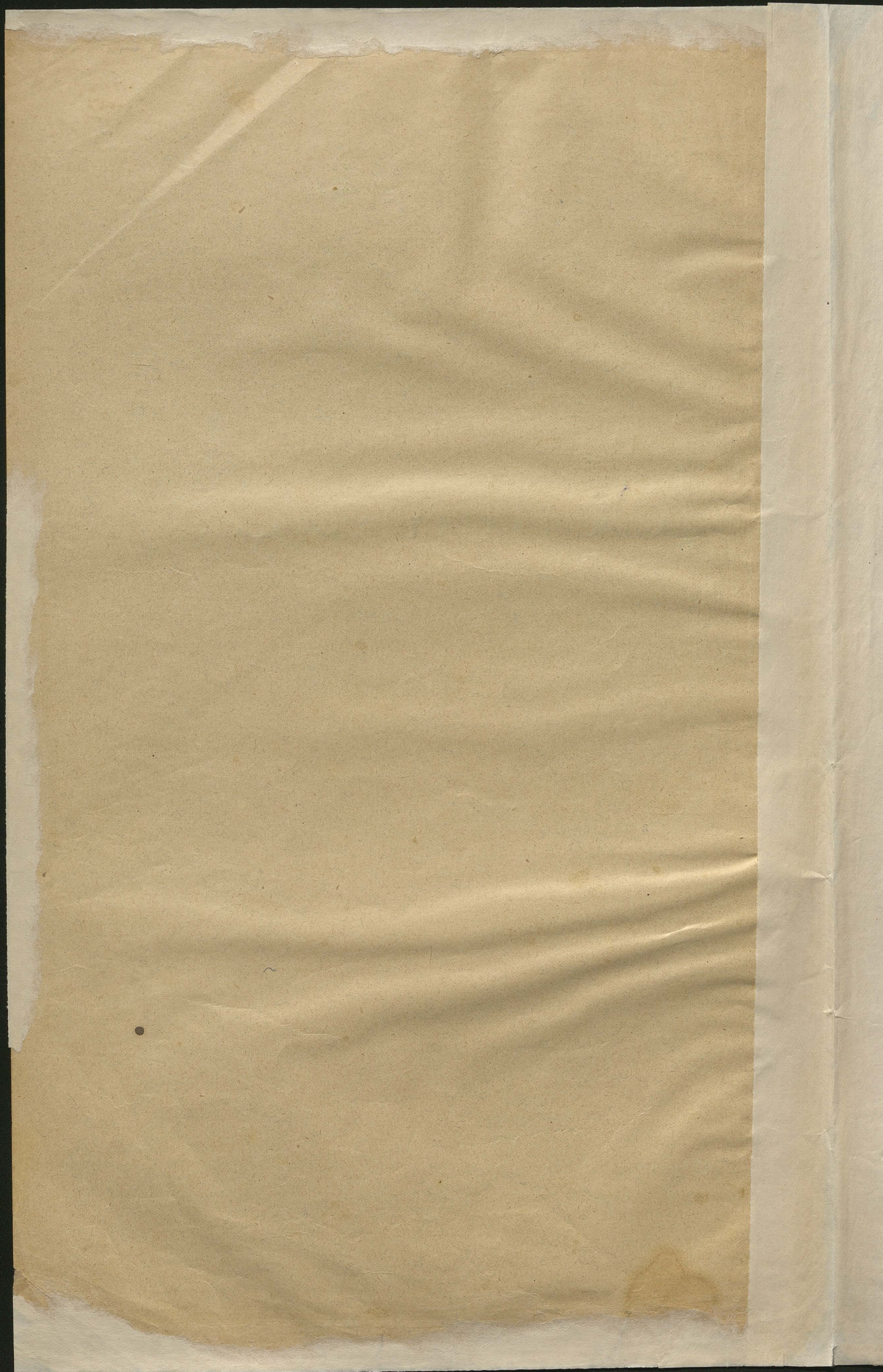
(Zuzi w ane. Koniane.) Relakta-dany. Wiedusacy...

Henryk Schlachter.

Karcian -

Pijany... -





Akt I.

- pierwsza odsłona -

(Scena przedstawia miejsce w wsi; pod figurą driad siedzi z lirą,
ludzie ze wsi drakoła niego:...) - straci lirę potem...

Driad (wchodzi)

Kiepskie czasy na świecie -
Kiedy przynajmniej musi,
Niedobrego bieda quicquid,
Słabszego mocny dusi...
Dziawniej driadom lepiej było -
Driad nie kurawioł - nie przepioł,
Były pieśni, - przeto w kieszce -
Kiedy go czasem potkrepił!..
A pod krykiem - driad z awikiem,
Z lirą swoją siadywał -
Co chatupa - ludzi kupa!
On na lyrze wygrywał!..
(wchodzi)

Dziś ludzie - co nie znają
Driad wskiego reumioła,
Od wsi do wsi wieje łakę,
Zebraze głosów na postę...

Wielemsznie osińceci
Odebrali chleb driadom!
Dy sie litom - moiem sryycie,
Oni jeno ogladom...

Duro teroz - ludzie prawią
O poltyenym rozumie,
Ale zodeu z tych poltyków
Na lyrze grać nie umie!..
(wchodzi)

Downie ludzie o Polsce
Słuchali - kie driad prawił -
Wszystko w pieśniach opedził
I murykom kabawioł...

Dziś was uca profesory,
Co się dzieje na świecie -
Ale, co sie w Polsce dzieło,
O tem pewnie nie wiecie!..

Do chci wredę - nie powredę,
Jeno frakozie wola!
Panowaniem z "Bosze Łaski"
Narywając niewola...
(wchodzi)

Driad wam umioł opedzić,
Preróżne kistorye:
Jak Król Sobek z przymusem
Obromioł te bestye...

(Słychać edala gwied - marsza; wchodzi na scenę
Driad z lirą - z muryka gra marsza)

Fritz: (szwabs)
(murm.)

Ja sein Fritz!
Am Rhein-jest moje land!..
Losu witz,
Dass kenn' ich nisch meinen-Vaater.
Mütter selbst
Karmila bidny Fritz....
O liebes land!
Der „Drang nach Osten“ stürzte mich!...

Psychodilem hier -
Denn Hans und Otto sagten mir:
„Geh noch Böhrenland!
„Was thum dort - s'wissen alles...“
So - hier ist sehr armes Land -
Tak - tu barzo bidne kraj;
Tu trea taki zrabie' bund;
Wie, zum Beispiel: Esel mit Hund!..

My prze-myśl danuy wau - (wzenie proze. Kichluisen)
Alles zu tutaj' mau - (wskazyje na mantelstok)

Chor:

Ou Froemyß ma -
ha! ha! ha! ha...

Fritz:

- Heilige Wahrheit-glauben mir!..

(gwinda marza... z miną narmanta podchodzi do drugiej wiedzki
„Nieważt i chępa pociarac - ta daję mu u fran i usawo sę.”)

chor: (koince jego gwindaego marzaj

Ha! ha! ha! ha!..

Wcale nie źle

Szwabów u nas witażę!..

Fritz: (skonfundowany)

Herr Gott! das thut mir leid,
Dass solche proze Maid....
Hu!.. wo ist echter Fritz?
Überall - wo geh ich - lieben mich:
Die Frauen alle zu!...
So nie jest zoden witz -
Nie zoden Kunst
Dac' Komu s' pisk,
Doch die Kunst: jemandem Netze geben!..

(gwinda merna.)

i poutarec sę do swad.

(Wskazyje na Fritz - wroca sę do ludu, kłosem sę dając...
„Suegöbrij draz od poutku wickstnie pety na udego...
muyka ganie - wzmowa sę wozegua...”)

Fritz: He! wy orłowski - a kto jest pan zwiszeu puch?

Szymon: jaki Cwiszynok?

Fritz: Ty nie rozumisz swojej mowa? ja mówię: kto tu jest pan zwiszeu eueh? - to se tłumaczy: miery was.

Szymon: Miery was?

Kuba: Ciebie by pewnie przemierzał!.. Tu jest pan Ba, Kolski na Pokotowcach, a nie na żodnych Cwiszynach!..

Harbreta: A zdalekacie?

Fritz: Aus Westdeutschland - od Renu.

Harbreta: Pewnie ze samego Rymu!..

(męz.) Kuba: Owa! juici - widział ojca świętego!.. (pudnie i uśmie - i wskazyje na mantelrak.) Niecie cały trómk plogostawu!.. Ejs to tym babom! jak cię przebiogostawię - to ci sie odrucieha roz na zawse tych rabobunów!.. jak ino? jaki wlozega sie pokore - to zaroz konsachy djabelskie, okadawio, polisqcaus? - a ino tyle z tego, ze weliu e pora reduskie i sukhoj wiatru pro swecie! Jo ci tu dou rabobunów, jak ci sie prababka przyini!..

Jaga: Nie godojcie ino kumotrze - bo jak was bruch bolot, tocie muie na rany bolskie prositi, zebych wam urok Deculta - i nie wyctajsey wam pumogto!.. (i udezy sie wysey)

Kuba: E, to co innego z wami, a nie z takim ludrigosawim (wskazujac na Fritza) bo i ten pewnie z takich!..

Fritz: Keine Falsch!.. Ja jestem - ich bin Fritz von Winterlauf? co sze na polskie ~~przeklada~~: Fritz od latawca wiatra.

Szymon: Cyli, jak u nos mówią: Pedriwiatr.

Wysey: ha! ha! Fritz Pedriwiatr!..

Fritz: Nie bedzie "lecriwiatr" - ale zawse von Winterlauf!..

Kwiat: Przyśliscie pewnie uzyć tych ludzi rozumu?..

Fritz: Jo; freundlich!.. Wir, das heisst: mi Niemcy moiemy szwiat do góry nogę wiwrócić. Jo, meine Lieber. Mów wam, ze my chcemy tu ganz neues Paradies - kupelnie nowy raj zrobier.

Pijany: Wiesz Frycku! zebymy sie zdali. Jo juz downo o tem myslot!.. Caly swiat powinien sie xrefurnowac. Cudach wsercu do tego od downa jakiesi powrotanie. Ale samemu ciekowi, to tak nijako wystepowac. Teror nos bedzie swoch. Wiesz,

Frycku! żeby to tak można zreformować, żeby ca Prok
stała prepinacjo, a wyćkicie do nos nolesatyln
(slużyca, ej... chce zreformować całowac Fryck)

Fritz: (drammie)
Wie si wollen - jak chcecie. Ale ja mówię, żeby tu taki
bund zrobić....

Parobek: (m.v.)
Bunt! cekoż psioniaro! zaraz powiniem skandarovu!
Oni ci dadzą buntu!

Fritz: (który dotychczas był sionem)
Sie versteheu mich nicht! wy mi nie rozumiecie. Jo
mówię o takim bund, co to je rozwiązanie, klarowanie,

Pijany: (koincidence) Zreformowanie,...

Fritz: Jo, freundlich. Taki bund, wie z.B. jakem powiedział Esel mit Hund.

Włokniak: (Drammy sluiel)
Jo już wiem, co powi godot. Nie nadarmo cłek przy wejściu
stwierdził. Nie nadarmo powi lajtmou & potupa osi "pover ty"
do mnie godot!.. Hund - znaczy tylo, co pies; bo jak
powi lajtmou nierozkwiót na mnie: "Kom, di Hund!" -
to jo już zdalena wołot: "hier"!

Adol: Tyż ta zaś nie pierzy!.. bo i jo wiem, że esel - to tyła, co osiel;
przecież cłek też nie napoprókniacy do szkoły chodził, a powi
profesur & kopę rary ni to na dzień powtórzył!..

Fritz: (z porażką) Die zwei sind echte Männer!.. To są mądre chłopcy!
Oni mi rozumiają, taki bund potrzebujemy zrobić.

Adol: Ino niewiem wto będzie Esel, a wto Hund?..

Fritz: (niezadowolony na te słowa) Krój u was jest bidna - potrzebuje głowy takli,
jak ja, wie mein Kopf! (wskazuje na czoło) dort, bei uns, im
meinem Vaterland - tam u mojej ojczyzny - tam... (tajemniczo)
nie powiniem, jak je - żeby wy się zaraz nauczyła!..

Wzyciel: Frycku! powiedz, choćbyś wa wiedzieli - toć ta nie cały Krój!
Zresztom cłek nie do tego, żeby sta na cyje chle'dot!..

Dziad: żeby mi nie tak prozili, tobym wyittwie przedui wypierwot,
jakie ino-wiem!..

Pijany: Frycku! Kochanie! zreformujemy wyćkco -
mos na to moja ręka! (daje mu rękę).

(Fritz drammie się usmiera i paryżna opowiadanie)

Am Rhein zu leben -
Am Rhein zu sterben -
Mein gaures Streben!
Wo ist solche schönes Land?

Ludie. wissen sie,
Am wam sze smi -
Welches Wiesenfeld!
Jaki jnkuy ziemi -
(Ja sam sekret w'm)
Niemiee glowa ma -
To powiedziec trza!
Wtedy s'ainal las -
Widobiywal pniak -
Anstatt Bäume-sial mak!..

ay

Wale

Die Häute aus dem Stein -
Tam miasto - kamieci jest,
Die Strasse weiss und rein
Überall glänzt Tracht u. Macht.
Ogrody maja Luft -
Chalupy f'aire Duft -
Alles sehr schön -
Tyko widziec kreba to!

Mann:

Nemec welka glowa ma:
Er kennt alles - wrytko ma!
Bei'n Pantofel teika niesz,
Wie - soll ich das sagen -
wanych Obach
Solcher Jüngling von der Spree
Mit dem leeren portemonnaie
Überall hat Glück - ra jego suk
Co go podziw'a ganze Welt!

To caly swiat
Chodziec pniec -
Znam ja alle wolkery -
Und alle diw'ig'ig
Über unsre Kunst!
Für uns - s'awat
Und all' Geschöcf -
Kto're arotil Bóg!

Przenie - izto -
Rosna obito,
Zemnicua kloay -
To pod nebrasy!
Niemiee nie glupi -
On nie nie kupi
Und macht allein - Snaps fein!..

Poiomki - wächst aich!
Und solcher Gebrauch
Zna tilko - Niemee saw!
A jak sze narodzi -
To glaubt mir - mo'wi'wau,
Jak na swoj - honor Dbau!
Überall - Himmel roth
Od po'umkow tyk!..

(Dummie)

Teufel - wundert sich
Deutsche - saugend an,
Jde jest drugie zemia,
Coby rodził tak
Po'umki i mak -
frage ich!..

Na caly swiat - Niemee prodekt ma!
alle wundern sich -
Wrytkie kiw'ig'um,
Von uns greiffen sie:
Pflug, Korado, huu...
Niemee alles kennt

Was auf Er'ist -
Co w swiecie jest -

(Wann sie zu sp'ieren - wrytko ze skupione wrecze
stacha - p'ijay, udaje, j'akby dolne wrauniat, pot'ekuj -
castem nimik'ig' p'ijay w'adery.)

Chór.

O! Końca - do Końca - ten Kieniec
'Swiat p'niend!

Fritz.

I xnowu do was przysła

Diad (Kondaj)

... by nas kraci.

Żeński chór.

Podziwici się! -

Diad (Kondaj)

< duet >

Fritz. (nie słysze d'wój)

... Syn Kłaustronu.

Ach, so, so!

Chór

Mądry cielek.

Diad (Kondaj)

< duet >

Fritz (z dumą)

Me głupi!

Me głupia!

Chór

Wiercie byś

Chór

< duet >

Fritz

Kieniec ten...

Przysła ja

Fritz:

Ju d'ummu Polacki!...

Chór:

Po naszym godaj!

Fritz:

Do głupie Polacki!...

Chór: (obrotom)

On nam mówi głupie!

Fritz:

Jak wy chcecie inaczej?...

Chór:

Toi ty słowicie - głupie!

Fritz: (obrotom)

Der Deutsche soll d'ummu sein?...

Chór:

On nam kłnie po słowacku!

Fritz:

Wy mnie obrzili!

Chór.

To nie dawne czasy!

Fritz: (krzywy)

Ja tu pomyślał mił Raaf!

Chór: (nunszeł)

Tys' jesore starszy grat!

Diad:

<duet> Fritz: (chce sie tłumaczyć)

Na Niemca!

Wy głupie!...

Chór:

<duet>

Fritz: (mowcy)

My ci tu!...

Bährenland!

(Fritz zastawia się jaras oleu - ci z kijni to czołkami
w niego piers... on się cofa - odwrót wpauciały!)
na to wchodzi dziedzi...)

Dziedzic: (Onufry Bekolki)

Co' tu macie ludie ciekawego?

Chór

<duet>

Diad:

Oh, jakieś Niemcytko!

Prywółka ten wysni'era uas!

Jan Onufry:

Gdzie jest?...

Diad:

<duet>

Fritz: (pokornie)

Juś będzie skłił!

Ja jestem wydrona
ulek!..

Chór: (przed)

Prywółki do nas - gada duro -
będzie jakieś tuncy robot,
Kto gada tam wie, za niem Tazi
Skli i tyla jest.

Jan Onufry:

Mo'wno - skąd tyś my bywas?
Kto jesteś?

Mo'wno!...

Diad:
Będzie Egai -

<duet>

Fritz:

Kajpiewan
Opowiem!

Chór:

Neeh gada!...

Fritz:

Znana jest wszędy Fritz!
Ich sage Keinen Witz -
Pytajcie każdy orlek
Von Rhein drüben bis Spree!...
Ja nie jest żadna zbieg -
Ja sem jest wolna orlek!
Besitze alle Kunst
Und helfe noch dem Wunsch
Jedem - der mir bittet mich!

Cho'z:

Mo'nt nam uprody - ie tam, gdzie bywa.
To zamieszka lasa mak (wicie) sie'z
A co wie?... To trudno podobno i pojac'...

Fritz: (z pompy)

Taki szyk - wie hab' ich,
Glauben mir! nicht viele Figerle
- mogą mi'cer!
Nad moj szyk - nad moj Gestalt,
Damy sie w sam Berlin unoszą!...
Ty bin: Winterlauf Fritz!

(ite stowa i wielka pompa gada - przy cieniu wie
trzymaj przy kamizoli - ~~fall~~ ~~mit~~ ~~mellem~~ ~~og~~ ~~licem~~
- rozmowa -

Pan Onufry: No bardzo dobre! ju'z wiemy, kto was' jeste', ale
o co'z poszła ta wasza kłótnia, kiedy tu nadred'...

Wszyscy naraz: Narwał nas głupie - wys' miewał nas - i jemu
po swojemu przeklinał...

Pan Onufry: Tylko nie naraz wszyscy! bo nie, a nie nie wamnie
mówicie po kolei!...

Jaga: Powiedziot, że my stare groty!...

Pan Onufry: No to (mówicie narazem) nie bardzo się pomylit'!

Kuba: Powiedziot, że my głupcy!

Parobek: Do buntu nas namowioł!...

Pijany: Co to, to nie!.. Sprawiedliwosciom świat się
trzymo! Jak sprawiedliwie jest, zech dziściok

wremiety, (wtedy, jak: „Nie ma dui!“) — tak sprawiedliwosci da
just, ze pom Fryc o wodnych buntach nie godot!

Adol: A teu pres i losiel-to nie!

Pijany: Pres i losiel swojom drogou. Godot, co prawda,
o krefurowaniu — ale o teui nite u was nimu
jaskrawego pojscia, imo my dwa: jo i Fryc.

Pan Omufy: Coi pan na to worytko?.. panie...

Fritz: (koinu) Fritz von Windlauf...

Pan Omufy: Panie Fritz von Windlauf

Fritz: Ich?.. Ja miwela so, wie dieser Mann (wskazuje na pijanego)
Bo ja nimsom pajemowaci, honor uwact...

Pan Omufy: Jo wita' obaj nie macie jaskrawego pojscia
o wyobrazeniu. Ato, ale miwescia z teui. O toki
panie Fritz von Windlauf

Fritz: von Windlauf...

Pan Omufy: Jeszereu nie skowryt. Acau przyszedes' teu lud
balamucic'!

Fritz: Ba-la-mu-cie?.. Herrgott-ich meinte davon nicht!

Pan Omufy: A wiec co?..

Fritz: Ja prayszla sukac kajeca für mich. Zajeca, cobi passowala
do mojej osoba...

Kuba: A co to? cy u was nimu kajecy? — xebys' go jaz tu
przychodziot sukac?!

Pan Omufy: On chiat powiediec: kajecia dla siebie

Kuba: Ehe, kajecia! e to niech godu po ludku!

Pan Omufy: A co'i wasc uniesc?.. (wskazuje mowic' po niemiecku)
was sie weiss?..

Fritz (winniczoje) Alles, was sie wollen... Co: chieci' wy odemuse, to
alles kann ich ganz genau.

Chiepi: Woytko uo — a gwary, to miu trudno zrozumiec'!

Pan Omufy: No naprzyklad — co'i takiego?..

(muryka.)

Fritz:

No kann ich: siacz,
Oj below brack -
Nad chlopy stacz,
Co bi nie kwasox...
Na zborne klasox
Kann auch ich!..
Zu jeder Arbeit
Na pirsxy stich.
Wo geschickt ist
Der brave Fritz -
So kehrt zu ruck
Wie schnelles Blitz!..
Hac Kera - so stehe
Und so weiter, und so weiter... Kann

Diedric (König)

Ho, ho, ho ho!
Kto by wredny,
Ze krasat caly
I pausokwey glorie.

Died (König)

Sikli budri,
Taj tyła!..

Fritz:

Bei mir - no, gar nichts fehlt!
Die ganze chodixer welt,
Die ganze - chodixer welt
To - solchen, wie ich - Menschen
Fudno - anabixox Ham!..

Kann auch golicher Bart,
Co tivrac gulden wast!
I midla juw ne fra -
Oj moich rak - sam goli xre!..

Walc:

Ach, so, so - all kann ich gut!
Wozrechtq prozadann Mithi;
Bo juw deutsche man glait!
Alles, was hab'ich - juw we nne jest
Mein Kopf - to cala sawiat!..
O! die Welt soll zu Grunde gehn
Und mein Kopf -
Bleibe doch,
Nein zu schaffen noch!..

Ach, so, so - ich kann nichts sagen -

~~Sich, tak - ja sie ne chwale,~~

Alle - möget ihr fragen!

Überall Fritz ist bekannt!

Mache - Arbeit der Weiber,

Kann auch - Schnaps auszutreiben -

Alles passt für mich,

Co imo jest -

Tria nato miick - wie hab' ich... suik!

Marsch...

Nemee welka glowa ma!

Er kennt alles - wyzstko wie!

Bei ihm - im pantofel tak a móg,

Wie soll ich das sagen - wanych lback!

Sokhes jünyling von der Spree (wskazyj u wchaj)

Mit dem leeren portemonnaie

Überall hat glück - ra jego schick

Co go podziwia gawke Welt!

Chor:

Ciekawe rzeczy!.. co on naga dot -

Nawet Krieger probosc nie umie tylat!

Ino co?.. ze gromy nie latro xrosumie!

Fritz (rumpfe)

Taki suik - wie hab' ich

Nicht viele gizerle moze miere...

Nad moj suik - nad moj g'stallt -

Damy sie w saue Berlin unora,

Ich bin: von Windlauf Fritz!

Nu, was sage ich euch noch?..

No, co' jessere mo'wie wau?..

Stauon' mich - s'wissen doch,

Das wedy moj postacz Genies mau!

Minder - kto chwali se!

Szant!... In miere miie!

Ne mo'wie - ne chwale

Und in jedem Falle

Zu den besten zählen mich!

Chór.

Poslušajte!

xiuđhi:

Co on nie umie

Chór:

Wszystko on wam

kuo narva!...

Diedric:

Ciekawe rzeczy!...

(muryłka)

Nie głupia głowa!

(Fritz duncie gwiada... potuu taicem
z ducdem, a gdy ten się wyryje - to
yprjauym - tocoliemie?)

- wermowa -

Pan Onufry: To widać pan wszystko porządnie! Mojes'
Was' ureszczał na jaki fakultet przemysłowy
słowy?..

Fritz: Ja nigdy nie uczyła się - ja uam tu - im Kopf cala
technika!.. alle maszyny!

Karibeta: Oj rety - edyć on in wa głowie mo jedna maszyno
(wskazuje na wysoki cylinder... ludia: carboda z tytu dotykaję -
on ety nauka)

Pan Onufry: Wszystko to bardzo pięknie, widać że i głos acan
masz nie edy i nogi wyrobione i erudycja jak
taka, ale umie jeo jedno utkwisto w paucie
ei. Hui gadates' acan na proscatku, że umiesz
stać nad chłopami w polu; własnie ja teraz
potrzebuję doktorcy, a was' szukasz rajecia

Fritz: (ucieszony) Herr Gott! to własnie moja rajecia, die ganz für
meine Person passt!.. so freundlich!

Diedric: A co do warunkow - to się później umówimy!

Fritz: (zadowolony) Jo, freundlich!

Pan Onufry: A, jeszcze jedno!.. Bo trzeba acanu wiedzieć że
deserca mój spetnia jeszcze i inne funtkcje
Bnty gosciom procsyć, jak się rzadz, bo dla
siebie to mam chłopak!

Fritz: (okładając miły)
Jo, freündlich!

Pan Oufry: Nie podobasz to acamu? Ano, może się
to da jako xreformować...

Pijany: Jo, to - ino xreformować!.. Frytku, mamy trzeciogo!
Jak tak dalei ludzie - to wszyscy ludzie do nos
przystaną!.. Frytku, żeby to tak tu (prótyka palcem w kotłach)

Świecie: No jakże godzi się wasc'?

Fritz: Jo, freündlich!

Pijany: (równowadząc)
Jo, frajulich! Jo, to się przy nim wnet naucze!

Świecie (do Fritza)

A nice prosze za zobą - ochędowiy się pan z drogi,
podje, będzie to jakos' inaczej; bo i ta publika
(wskazując na m'isimach) wcale się na prawu nie porusza,
żebym nie miedzial, żeś tu acam pierwszy raz - to bym
prowiedzial - jak mi Bóg miły - , żeś acam u obywatel
wskiego terminował. No ... (odnie) (Fritz z grzedeu
przystaje każdemu publikowacy i mówiac "pa!" - odchodzi)
(ludzie się rozchodzą)

Świat: Obierają się! że ten - głupie ludie nie coerzą droga,
a nie pokorą, którzy się do Berlina jedzie.

Pijany: Xreformujemy świat! Jak mi Bóg miły!..

- Druga odsłona. -

(scena w domu pańi Onufrego - Anieli sama... gra na fortepianie
Dzisi teskaw pisze... potem przestaje opiera głowę na fortepianie -
za siebie słychać szecewate Alfreda...)

Alfred. (za sceną.)

Oremu teskawta - jaki ma serce
Oremu przyniata duze, jak gtao?
Oremu mi w nicemnej iyc poniewiece
Odkad ujrzałem ja pierony rar.?
Wtedy mi jakos tykus i smutno -
Kiedy samotny przemieram Krok
Czekatbyu na cie z przelice pokutny
Dzisi i niciaze... i cety rok!
Pro rok - to chwila
tykus przemija...
Ale teskawta
duze rabija!...

Alfred (za sceną)

Duet.

Aniela (wstanie)

Pro rok to chwila
tykus przemija...
jak kropka w morzu
W nicemności ystnie...

Pro rok - to chwila
tykus przemija -
Ale teskawta
duze rabija.

Aniela.

Duzo rabija...

(alfred wchodzi na scenę... Aniola i obypiera nice
ty tu niemu...)

Rozmowa.

Aniela. Alfredzie!...

Alfred. Aniele moj - miya Anielico!... o cemu myslatas'?

Aniela. O kim - chciat' pytat'?... O Tobie luby!
(siadaję...)

Myslalam... Kiedy nurenie kiedr putamy nas.
Stworzyu sobie raitk prawdziwy - prawdziwy raj!
Tyu cusem gram... spiewam... pracuje - no i. Tobie
mytę... Czyś ci ~~spiewam~~? zadowolony ze mojej Anieli?...

Alfred. O, najwpetniej!... najwpetniej...

Aniela. Ale wem co? mowysie mnie spetkato.
Piergatam werowaj po agrodie - i z gubitam... no
zgadnij co zgubitam?.

Alfred. Postmonetke?.

Aniela. Ale gdzie tam! Jesne gony... zgubitam - podniqske!...

Alfred (smieje się)

Aniela. Ja ty mi smiata - to to jemu nie, ze zgubitam.
Ale wem, kto je wadart?.. Ten... ten... ten
pnebrnyty Niemiec... forte czy jak si tak narywa...

Alfred. Coi to ra pedu?

Anela. A taki pyblida... ekonom mojego ojca!...

Alfred. Uemice? Ekonom?

Anela. A tak... Janiego uemice ojciec przyjad do starby... i skwalę go wycey, ie gopliwie prauye, unons sie nad jego ransdremicami... a ja... ja - to go niemanidze!

Alfred. Dlatęgo, ie niemice... man racy?

Anela. Alci nie tylen dlatęgo!... nie pnie de wod niecy, ie bym drosioru nie dostala... No, bo... ou sie tak u miie patny!... tak jakos diu nie... no - niemanidze go!

Alfred. Albo to moine taka figury niemanidze!

Anela. Taka utretu - obrydlive figura!...
(dolu miliceni... Alfred utaje - idie ku fortepianu... przegladz utę...)

Alfred. Coi to tu man nowego?

Anela. Mam najnowsz operetku... taka glupie!... libretta lirke, ber senty, a muzyka jedna glupia!

Alfred. A czemu granic - kedy glupie?

Anela. No... bo datore!... i pozicie muzyki wgladnie... Na jednych pozkwasie glupotem - ~~to~~ je nie vidz, a dla drugich...

Alfred. Glupotem - prapanu! man starnosc... ~~to~~ goga mienkat uciestio mietace sproubosci obrem vauir czeji podobnego. Wkaminicy, v ktorij i ja pamiatidien moze velkosc mienkat oficer, ktory mial stuzcego... Ten sedy mi duiceni - berie u prycim - rozlęzat i dcięgat neposrot harmonike (nej udajny ry instrumentais!) - myslę ie wielke pydumosc' spouie ten svoie u vepotlo, Retorou... He vany muzredicem, cy po pitnocy - cy reu - vavne grata mię schodat ta pshlota muzyka!... Anela, lam sie narenieit vyponradic... a i us narou mienkatien nie miatem spetkoj... to ued givovani a bebuie fortepian ot rana do vocy... chciata manusia poge' covek i vorythick chciata ort, chci parobric'... Medui kompozitorouie! jidli vtroumie stym vce utvory... to - u kardym udenemem vladouie jidlij covek musi im sie idavac, ie im chciie do glory boje. Okopusc'!...

Anela (starej) Cui i miie do tabak covu' zalicen?

Alfred. Alci bini bore! mozij o sgo'le, a vyfatti te precie.

Anela. Alci vce same muos sie tyje pocienit, ie sij moze do vyfattiis leryd... us - niemellka pocienit!... Sincioj... program ci arye, v tej operetkei - a moic bydyj dret respicivati... Tu man libretta! (daje um... jidli i vey u grac'...)

Alfred i Anela...

Motyl breny
Duma jary -
ie nie Roche -
ie nie pociere -
ie nie Rostok -
ie nie skare...

Alfred (muzyka utę) He! coi to za glupie stova! i ceta muzyka...

Anela - a vdrivie... v ludie - ktorym sij to padaba!

Alfred. He! co sie ludrom nie spodo ba!... ate vese Anelciu (rezyneruju colie to neme!)

Aurela.

(nuci...) "Ja Cię Kocham - ty wiesz o tym...
no!... rzeczywiście!"

Aurela.

duet

alfred.

Ja Cię Kocham - ty wiesz o tym...
Czy potrzeba pytać już?...
Chociaż mi obrypał z rąk -
Chociaż w ręce dawał z rąk...

Ty mię Kochasz ja wiem o tym
Nie potrzeba pytać już -
Chociaż mi obrypał z rąk -
Chociaż w ręce dawał z rąk...

Miłość zawsze będzie jedną
jedną blaski i więcej dła -
na tak samo Kocha będzie,
jak i najbogatsza z pań!

(wielka spawa.)

Kuplety Kosiowej

I

Kiedy mama siostra chryta -
żeby coś się stawało -
Kiedy bracia ludzi pyta...
~~Ważny rod~~ Dobry z pełnym trosz...

O to miłość pyta się po tem,
Stupnia - miłość! ^{nie} pragnie gruntu!...
Ważniejsza party, niż z rąk
Chociaż... wart być Wielkim fant!

II

Miała Jasia idealny -
gdz kochyła wiersze lata...
Był z precyzyjną chłopską nady -
Potem jego stary brat...
gdz mistrzowie lat ^{miata} lata...
~~Nie kochała się do góry~~
~~Identyfikacja~~ - ~~miat jej~~
~~Ważny student~~ byt...
Ważny student - ~~miat~~ miat...
juz się z weselem prawnik miat...

Dis - gdy miera nie rwała
miat... ^{według nowego mod} ~~miat~~ ~~miat~~...
Idealizm nanej Jasi: ~~miat~~ ~~miat~~...
Gruby bankier... ~~miat~~ ~~miat~~...

O to miłość pyta się i t d.

Historia pierwsza

Arvon Kleinhändler

Fritz. Żyd. Kuba potem Alfred.

Kuba (wchodząc)
(szepcząc)

Obiecał mi tatus' siwe wotki kupic'
ale nie obiecał - reszty obłupic'.

Oj dana - da da, da

Oj dana - da da - ja

(gniewnie...)

(szepcząc na lewo...)

matki:

Co to za wściekloscy! ehni - to nas ekamon
z tyra Ichem. Fomikiewu ptiemogi jakie wredy
knujaj. (ozglid - sz... wchodzi za drzwi stary.)
Tu ni bedie nic zle slajsee...

(wchodzi Fritz z rydem... rozmawiają - gestykulując.)
Fritz lepij ubawu - jak w tym oknie, pominaj
siron)

Rozmowa.

Żyd. Z psiproseniem pama wredy - tobi był nie tyj gost.

Fritz. I ja tak misle, wie du mein lieber...

Żyd. Stary szlachcisz glupi - on sobi pomyśli, co to ganz gute partyje
nabi sta woti coki...

Fritz. Das gehört von ihnen Herr Kleinhändler... To cathin ot esbe zlerij-
herr Arvon, why to szlachcisz xgodzila...

Żyd. Niek na pan rzea Dobrotij - na mnie spursi... jak je powim -
to on woli... gesagt - gethan... ja woti, co on coki pama
wredy oostyji. A jak je powim - to tak, jakbi jui bylo odzapione...
To sta wiec jst ciste interes... Bedie braci golego szlachcisz
na rzevia - to on woli pama wredy, co to tak alla uni alles
na sz pinnu gedanken propowidier...

Kuba (zaru puchnie) Słark wanki - sie beczy rachoiato... kuries ja wdrat!

Fritz. Mein lieber - jak ja tu zostaw dyedie na cety Womogeu -

Żyd. To ja wim, co pon Dobrotij' bedie unice w nagrodie swoje
wzgoszkie...

Fritz. Das versteht man von selbst... - jak wie mogli cathin zachowac
na pama herr... herr Arvon?

Żyd. To on rozumie sam od siebie...

Fritz. A dieses Zugelutken - ta ciska... czy ma przytaci icnie na mi? mit?

Żyd. Czy przytacie?... Owe! ja słonec khorra pogeraca.

Czy przytacie?... co teri pon Dobrotij' was paried?

Owebi nie przytacie?... na tibi w nadobareu sawolier?

Oj!

Fritz. No ja, freundlich, aber...

Žyd. Tu nie chce o ródach aber! - przytanie - ja powiadam, co mi się przytrafiło?

Fritz. Je Tobie opne Geld - bar cały arendy na pierz roki wpuwaram -

Žyd. No jak w huo dny pan Dobrodziej diiedicem ostanie - to mi sama bogomer wystarczy... Ja to nie robi na twój interes...
(Fritz chce odchodzie)

Wielomowiny pan Dobrodziej - jedno słowenko... (głogodnie)
jak mi przydzie do siebie - to jedne ordniecie - to wielomowiny nie raponni ^{nie ten} jakobne stugowitk

Kuba Aaron...

Fritz. No - natürlich!...

Žyd (nachylajac się)

Sterdieciu korec stojace izto.....

Fritz. Was?

Žyd... No - pomieniny polni.... Ja to robi od siebie z wiedzi m. Torcu.
Herr Dobrodziej - czy ja mam wizer te pare korow pniecie,
co wewozu Semerlong po nie przyjezdzi?...

Fritz. Moses wiez...

Žyd. Dabk' ser - panie ródca..... a te ziemiocki, ~~co wewozu~~

Fritz. Dloczcie -

Žyd. Dabk' ser - Herr Dobrodziej... a te konicy, co wewozu
welo naj stajnie na rosnie... moje konowi z takim
bolesrenem ^(Kuba wychyla głowę - chwyta za skórę)
po gladaje na nie... -

Fritz. Moses korec, ale niewiele...

Žyd. Dabk' ser... - już ja powiadam, co ^{nie ma w sobie} wewozu
diiedicu - muski sortier panu Fritz.

Fritz (wzruszony)

Pani Fritz?... schon gesagt, du braver Kerl... wo -
izto twoi... (mowa do siebie) Frau Fritz von Windlauf...
sehr schon... sehr schon gesagt!

(odchodzi - murek marm: "Nemce wleku!")
Kuba wychyla się - i coga nupowrotu)

Žyd (ogladujac się)

Uu - Aaron!... zniebiatę lobossales g'neft. liay:
zito, pniecie, ziemiocki, konicy, arende Darmu -
colorul!.. Cobi ja tak ider but - jak tege na
dortane... zito, pniecie - Sterdieciu korec ^{nie}
złachie - glijie - Mienie. a wi!.. Lo mnie alles
eins - wto bedie diiedic - ale wto pniecie rabierne -
to me alles eins!... (druje się)

Kuba. Aha! rabierne - na przyjezdzi!..

Taki wyk. Duet...

W muzyce.

Scena II

Kuba.

(Kuba vychodze gori p'rsid na odchodecu.)

A... toke sie obstrucel b'wevy!... Kto by pedist - ze to
je s'volitko, takie s'pocetm potulue - Teraz na co s'ke
nasego pane bedie po r'ce. Porieny - Kumbta! ale je
nie dostavies!... Nie d'cekanie r'uje! Mylis - ses
v'elisi jon, ze' jon n'ne pludny odist - ho! ho! jese
ci d'leko!... A... die jon Alfred - dobre se s'by to
opovien mu s'ychu... hej! pane!...

Alfred (nadobodu)

A o rego?..

Kuba. Aus nicogo. pr'og midt pane opedie' diekave Historije
vedle n'nej paniceki...

Alfred. Paniceki?..

Kuba. A jusei vedlo panuy Auidi... bo m'by us'rovny, ze se uvie
na sobe...

Alfred. Justo? nie rozumie...

Kuba. Zaraz pan rozumie - i no opoviedu... Z'bytoch tyh d'vach adie
Ry pr'eduse M'emea i Karendora...

Alfred. Konomo?..

Kuba. D'ab'ia tam ekomou - i p'ep'ostuicem. Jakre more
byd m'icnie, ako m'oneu?... Hajnok st'atech se akurat,
(p'okanyje na us'ry, boch jon cut, co to bedie... no, jak
sa i p'ep'ostuicem dva d'ab'ia z'ab'ia - to nie ob'rego...

Alfred (smije) jak videt - to m'icnie i yd'os i m'icnie?..

Kuba. Fu!.. s'c'ivary!... z'bych m'og, tobych ^{z m'icnie} s'ch'omonta z'ab'ia por'obit
a z'bych m'icnie, tobych p'op'og'ch'ot... Pon se smije - bo pon
nie m'ie, so omi tu n'agoveli -

Alfred. Co'ie takieho?..

Kuba. Slano. F'oye chce se k'anicnie z'nie z panienkom!..

Alfred. Eh... nie g'adyj g'up'ot!

Kuba. Ale na v'ych'ick s'v'it'el godou, se p'ov'ada... T'ela jon
d'and'iot z'yd'a, co by ^{z m'icnie} p'ov'ad'oval a pane d'iedica -
jake s'v'ach... Z'yd' imo tobicevot -

Alfred. I co'ie?

Kuba. A co by... v'yl'and'iot ot m'ieho p'ov'ed'ityo, liec'm'v'ohy,
Konic'yny - i po r'ady m'ie, co j'esse. Takie d'iv'ary
p'ov'ed'ite!.. Pane obr'ado - a chce j'ego r'ic'iem
ostac...

Alfred. E... tobi sie videt id'aje...

Kuba. No - d'yc'ek t'anc'it'it', i s'tyrot na s'aba us'y, j'eh
g'odali!.. ja z'yd' go m'ic'm'ov'nyu n'aryvot - a t'emu
v'at'roba v'osta - i ob'ic'ot mu n'aset d'armo l'arente
p'ov'ed'it', j'ak ost'anie d'iedicem... Tako j'ov'ed'ova!
Jon nie v'ic'ry?.. moze p'ov'ed'it' n'ute!..

— ..Odstona druga.. —

(Scena w pokoju ja Brufnego. —)

Onufry. "Dawniej lepiej bywało..." (polowierca)
"oj tak... tak!" (gdz skonczył... — wchodzi żyd — nieśmiało podkrył drzwi)
A co tuu powien zrobić? pieniędzy nie mam!...
procentu jemu nie dostaniesz... — żyte jsi na polu
gmedane.....

Żyd. Nu — przyprosz ~~nie~~ jasnie wielomego pana... ^{nie} ja ~~prycho~~chodź
wale procentów..

Onufry. A jaki interes?..

Żyd. Nu — ioden interes... to jest — um more bier interesem
od strony państwa... tylko niech jemu jsi dobrady
rany delikatnie wstruszać..

Onufry. Mów! o co chodzi?

Żyd. Co mo ~~chodź~~ chodź?.. nie chodź... firma to jest...
ciy powiadom od Kowca, — ciy od procentu?

Onufry. Niewiem jsi do stu podumować..

Żyd... Przeprosz mowu jasnije wiele moomego pana ~~diadica~~
chodź... to jest — pan Fryz chodź...
Onufry. Co pan Fryz chodź?

Żyd. Nu — on nie nie chodź... on ino mowiat — coby chodź
zencem zostac...
Onufry. Zencem zostac? cy jsi?

Żyd (staniając)
Zencem coby... to jest mowem pana... (mowem)

Onufry. I do stu kad umor? zencem coby? coby na zencu?..

Żyd. Przeprosz ja chodź powiadom zencem wielomego pana
diadica...
Onufry. Kto — ten kienien?

Żyd. To interes...
Onufry. O jacho sobano! — iarty bednie strit... mami!
(wymienego za drzwi...)
radu
Uf! a to mi swat!... i rze — i wyptak od obdri
jyszet!... Uf! — (odera post iusta...)
(żyd podkrył drzwi...)

Żyd. Przeprosz ^{mow} wielomego diadica... potrzebuje jsi adwa...
Onufry (Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Onufry. Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Onufry. O jacho sobano! — iarty bednie strit... mami!
(wymienego za drzwi...)
radu
Uf! a to mi swat!... i rze — i wyptak od obdri
jyszet!... Uf! — (odera post iusta...)
(żyd podkrył drzwi...)

Żyd. Przeprosz ^{mow} wielomego diadica... potrzebuje jsi adwa...
Onufry (Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Onufry. Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Żyd. Przeprosz ^{mow} wielomego diadica... potrzebuje jsi adwa...
Onufry (Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Onufry (Własnie trafi w sedes... Potrzebuje pieniędzy — jsi mi iel
da? (żyd osunął do pokoju)
Strachaj — a um jski procent?..

Łyd. Mamo - ja mogę i bez procentów... to dwa je jatoiski...

Onufry. No dostaniecie... Potrzebuję na razie pensję

Łyd. Oj! ja myślałem co parę tygodni... z wialgou radobierom -

Onufry. No siadać krowku. (idzie siada na krójca fotela)
Tylko do diabła z rękawem...

Łyd. (przebiega) Pod kajramu przisiegom - co to nie jest spasz... Przepraszam, ja poudru
alles - a potem to już jaśnie wielomowiny pou moie mie
wirucac... Hele Frity von Windlauf - to nie jest Fath, wa jakie
wglado... On moie biez mierzane Księż... Jókren nie "you" - to
jui znaczi tyła, co polski szlachanie... A jak u umi gospo.
Daryg! (mlaska) gonchire, browary - i wszelkie normestoney
porabiat... Jamnie wielomowiny pou moie sobi cztom na niego
apucierie... Jamnie wielomowiny pou - moie sobi pojceker
do do Widucia - do Paryż... uo ino podobno bedie psypial...
Cie to nie dobre - miaz tabi iguez... Jamnie wielomowiny pou
moie sobi postem rostaer w Reichsracie, Dipety wrokie
wbiacer, a wistno klaniaer se bedie do same zimie!
(kianiaoz...) fakem Arou Kleinhändler - to pod kajramu przisiegom,
co lepnego iguez - nie dostanie uo sale gaty cyje...
Hrabion - ni maja podobno - ani oleju w swojej Kepete, sobi
je wrobie... a inie szlachanie - to ni maja tytaty.
Taki wrokie, sobi mogły pasowar na iguzie wielomowiny
paua... Jo styrol - co taklinia Księż uerowa se
von Windlauf... To uo moie od tych Księżow! Kto ni 3...
ku tabi tajemnie... Cy nie niverot jamnie wielomowiny
pou dobnodrej jego inteligentne przygnomie?...
Ja M - je uim, co jamnie wielomowiny pou dobnodrej prouidi
u te jeone propozycje... Wproudu do uig... Księżow
prouidom se gading... (wychodzi)

Onufry. Hm... hm... a to umowiony ardek - jak adwokat...
Frity von Windlauf... Moie to i prawda... Zarato mi nie przedtem -
a gabs' nie zamowidom, se outak bystro patry... To nie musi
być bez koreny!... No - gospodum jest, ale cōi... Księż...
Ba! ale to hrabion polski wazie ty z Księżami... Jaki femuta
musi być nie sta... a ten pan Alfred - syn przyjacela - to prawda
ale cōi on ma?... Księży dobra rodzina - ale nie stara...
O! Ba! Kolcy o wiele starni... (u) Ten lichy folwarcz - redierow...
Na mojem rozumie dżugi... To jedu drugie rje... I... Huc
na starość Księż po d'wicie... No - gonelua moie przywiesi
drehod - szeregolucy uo przydosi ma jalle take perspektyw...
No... Kto wie? Frity uo ten pomyslel... hm. von Windlauf!

— zastawa spada. —

Akt III

Costona I.

(Sala we domu p. Onufrego... Stępcie gwiazd (to przybranyj dalec.)

Aniela ~~Onufry~~...

O! Moją ojciec — wybacz, proszę —
Ja żona ~~Fal~~ Niemca nie chcę być!
Alfreda w senną noc —
Z Alfredem (niemcem) pragnę żyć...

Onufry.

Pomni pamięć — o corkę me
O szczęście Twoje — ten ojciec dwa...
Pomni te myśli...

Aniela...

O mioty jui!

Onufry...

Tła serpie — brzech — ofary róz...

Aniela.

To serpie — tamac duna...

Moją ojciec cofnij rąbany Rook!

Onufry...

Ja stawałbym na murze —
Z ~~Onufry~~ — do stuba jener rok!

Aniela.

O rok — to chwile
Luzko pamięć —
Ale tęsknota
Dura ubija...

Onufry.

No — nie gadaj gupstów, tylko się nie marzaj się,
tylko wyjdź do gości... Dnia odbrę się formacie
wargany z panem Fritym moim Winklaj — Alfreda
sobie wybierz rąbany — tak chcę i basta!

(wychodzi...)

Aniela.

Z niemcem... ach! to stawać!... Ach — niemci
alfred nie żony jedla... Onufry, że sam nie
wstać się opaci woli ojca — ten Niemiec wony.
itak jui przekupit!... O! to okropność!

(zamyka się...)

Żel mi was miłe dziecię,
 Których obowiązków -
 Choć nie znam wasz liść
 Już się odłam się wasz ochotnie!

Oj życie, życie - urosła ty
 Kiedy nie widziałem swojej try...

Dziś ojciec nasz był znowu -
 Do matki naszej nie może...

Kto miś powiemy storkuś -
 Kto poradzi nam bogu?
 Oj życie - życie urosła ty -
 Kiedy nie widziałem swojej try...

Alfred wchodzi

duet

oj życie - życie... | oj życie - życie!
 Kiedy... |

(Aniela nura nura na myśli)

Aniela. Alfredie!.. ten dzień robieci sławie nie staje.

Alfred. Deskućtas za mnie?

Aniela. A pewnie. Ale wyobraź sobie i poradź mi.

Alfred. Coi sobie wyobrazić - i co radzić..

Aniela. Dziś ojciec gości niepranad. Maja być nure zarycyu.

Alfred. Nare?

Aniela. Moje i... Katego. Kego. Niemca! Ty się imiesz?..
 A ja rozpariam - to stowa gze by ty tak stawore,
 Że..

Alfred. Że się zgodzi?

Aniela. Alsi nie - tylni ne ciedze arektaum. i prawi -

Alfred. No mógłby mi to racytować. Kobieta pusku narecy! Ty
 metoma istoto!.. - de to nastani na po'znej.
 Tymczasem struchaj Aniela. Udamy, że się godzi...

Aniela. Ty mi to radisz?

Alfred. No. potem ci objaśnię, dlaczego... nawet morder. morder
 z tym tymcem - a gdy przyjdzie do zarycyu - to...

Aniela. To co?

Alfred. No - to zobuym... Kowit - choć D ogoda apowsem ci..

Aniela. Alsi gorie -

Alfred. I... co antam gorie! ja też gorie.

(Ciekawość: "No rok to dluższe.")

- pochodził z try -
 ubrały we frak z rękawami.

Fritz.

Łdy m wyjeżdżat z Berlin w ruziat -
Wiaćam sobie Koszul, Dwie.....
Swagier godet - mówit brest:
Es ist zu klein - to jest ile...

A ja ~~zamiast~~ -
Mit dem einen Schapsellas
Dus et oblercez wiesz i w dżur...
Żebit panowce ródkaer fran -
Ha - To niemać Falbe juri!

Dziś dżurca Komel kab'ich sachon,
Cate. nowe garnitur...
Schaist di swagier? Sreust di Joha?
Es fehlt mir à Frau mit...

Władcy Anaba reuier on
Diedricowce wóhke mauu -
Swagier mowi - co mi ilit...
To schit's ihm à Telegram!

(Sturica zamietaja podly - upanruu mby pyppadhuu
sreutke na cylindur Fritz.)

Fritz. O Herr Gott von Sachsen! co ty krobota?..

Sturica. To nie ja - imo scotka...

Fritz. Calka ~~nie~~ ganz neues Schapselagge.

Sturica. Flak?.. Swagier ni nie mowu - imo wjednyu mijsca...
6... tu...

Fritz. Tu?.. Tu?.. bedie pokarywala - a scotke porinca?..

Sturica. No tot i woz?.. mi trza takie masiniki nosic!
Ima chodric - jek pou Bog py Kosot!..

Fritz. Po mi bedies nigadywala?.. ja tu dzedric bede by!

Sturica. Jesce w twoni?.. ita dwoje babka wrolyta!...
Wie tacy tu byli - a post!... w dżurice go? bedie
mi uaslaro wot!..

Fritz. Halt! Mauil!..

Sturica. Co?!!.....

(wchodzi gosia paranni - sturica wybiega - wstaje
Fritz na boku stanciu na wystrze stony.
Ea plecycua iartuje z niego...
Muryka za cyru m adura - tancie odhoera
Fritz racque, ale nie awyaz idi i taktom otchodni
na bok... Wchodi Alfred z Anicku.)
Po tancu - wychodi Onufry podaje nalewa wódki, miod -
fija... s'pawajac...)

Chór.

Dla młodych gospodary!...
Niech Pan Boż w domach naszych!
Wzrost młodzi!
Vivat!.. na zdrowie pic nie zdradzi...

p. Omufy!!

Panowie Kartki!...

(stwierdzenie ustawa wielom stolotk... przed Kartki -
je to grupa młodych obriada...)

(Do starych srodow)

Moje miodku jowul?... (stwierdzenie srodow na drugi stolotk...)

(po okuciu grom dawa - i paru satelotow...)

Pol wiek havela i Alfred... Fryz chodre
tu i Tam - gneruy nadzwyczaj...)

Szlachcie!

Dalej bracie!

Omufy.

Ty szlachcie!

Stary.

Sta Teb ralec' nanej bracie -

Kawiarz: (Kawa - przyjaciela)

gdy ~~gdy~~ los ci pomaga -

Kawiarz.

Jedni - drugim nie pomagają...

} (gry i wstakt muzyki)

Wojacy:

los ~~gdy~~ ^{los} ~~gdy~~ ^{gdy} ci moze -
niekt biednemu nie pomozie..

Szlachcie.

Bar mój Dziadek opowiadał -

Kiedy z Królem Jagamoscią
w jednej dawce razem siedał

Kawiarz.

Hlej ha! razem ~~siedał!~~

Danie widział - nie ze zdziwieniem! (z tej samej Kartki...)

(muż) Hlej ha! razem siedał!...

Szlachcie...

~~Była to~~

zabły były... była nasza

Strumieniawie led się miod!

Chór.

Strumieniawie led się miod!

Kawiarz.

Dalej... jeszcze potrafił mięć! dobre nasze!

Dawcy (gry bryjic awide)

Te girlandy - ichy cud...

Srebrakcie...

Dalej bracie!

Ornamenty (dolewające)

Pij ~~szkło~~ ^{szkło} wódki

Stany

Tra Teb rakać nanej kiedie...

Frz

So!...

Srebrakcie

~~Bj wamj paxie kyt -~~

~~jakto zapamietał wtek~~

Oj tak, pnie - głupie casy
Djabła warta cały rok -

Karwan

Jedna lewa ... dany ... ay!

Srebrakcie

Oj tak - tyłko ryje wtek.

choir

Oj tak... tak... -

Stany

Ale krepny są nadryje -

Karwan

Że ja wygram - to się wie!

Stany

Że nam pnieć rajasnię

Lepce casy lepce dni...

choir

Że nam pnieć rajasnię

Lepce casy lepce dni...

Srebrakcie

Dalej bracie!

Ornamenty Pij ~~szkło~~ ^{szkło} wódki!

choir

Tra Teb rakać nanej kiedie...

Frz

So!...

Rozmowa

p. Ornamenty: hm. hm. - ^{zatem} coś dźwięku pniełemu za taskawo
pnył się... za to ornamentum mojego domu
w tak warnej chwili... to jest... w tak
niepewnej warnej okoliczności - kiedy
jedem z utorków znako mitej mianej

familii von Wundkaufów (Kłania się Frt.)
Jeden z nich.

O! familia taka bardzo rzadka...

Wny (z ręką) Pet!...

Onufry... O! i, gdy jeden z jej członków ma zamiar zejść
w bliźni wieżki re starożytnego domu Bz Kolskich,
który - jak to zapewne wngm wobec wiadomo - już od
Tulliusa bierze swój... (nagle chrapiąc się spieszno za stolcem
starego właściciela przynajmniej... Grupa 290)

Subla... (z ręką) Tak może do brodnicy... (Inna osoba)

Onufry... O! i... co to chciatem państwo powiedzieć... ale!
doszedłem do Tulliusa.

Pani... już pan przeszedł Tulliusa!

p. Onufry... A prawda... o! i, wój perłach... Kropka... =
(smyk wokoło...)

Kłóci się Amielo!... (wzrost w rękach) Wobec śmieszka
właścicielki pierścienki, by temu... (z ręką w dół)
wymawiając miłość waszą, która... która
Tak jest widoczne, jak...

Alfred (wzrost) Inne prosiu, ale jemu pewnego objawienia
fotneba do tak wspaniałej ceremonii...
(otwiera drzwi - wchodzi Kuba - wyczuwa
ciekawie patrzy na niego...)

No, powiedz mi wyzstus, co słyszałeś!...

Kuba... Inne prosiu - jasnie o! i, którego państwo... ja imo
to powiem, co widział na swoje oczy i słyszał na
swoje uszy... Ten pan (z ręką), w się cho murem
wzrost - stół Kłóci z herendorem w dół staję,
a ja imo tak nadzieję przyspotkaniem... (Frz się mienią)
Radili oba - co by to był w fajny interes - poruc
słuch... Tyd tobracowót mu paniculka
wzrost, a mu res' miot mej puszcii herendy
darmy, a naprzed' duc' siterdiesci Koresz ryla,

Onufry (z ręką) Co?!

Kuba... Przidrientat Koresz poremie, zinnu, i
Konicyuz - a w się wazydruy' usli
z w. clemo mego pana - to jare
starek powiedzieć!... że pan dierdzi:
to subla... (z ręką)

Onufry (do Frz, który już przyszedł) Co? sładnie staję...
(z ręką w dół)

— Qstona druga. —

(Dnia i lita jmy figure - ludie dookola.)

Dnia: Kiepskie czasy na świecie... i.t.d. —

(władni Fiń i Mautekabr... na placach...)

Jebra i Kibret: Partie no su - pon driadie itz! —

Druga... druga ois na miodit! —

adrl. Tala obiceowol - Wydubli tego syckiego!... Jere
gony ludie mpcitk juh tauten skunnon.

Pjany: Frychu! Djabli atwozego reformatowanio -
u Drowes - chwie jedna, kuszenie? —

Foty (pina i puzardze) Pahreelund... (godzie marnu poty)
(Dnia raryk... na tircu stowara...)

Chor.

Solo
Lesie do nos Micunice Kury -
Na ryboq stowicka -
Jere z kabry gors wysu sy
do swieka niecka... —

chor.

To co do nos Teries -
Kiedy nimos Kase,
Z toba nie niemeris,
A wywaris nase! —

Radymur.

Gidor o imym Krafu
Pierwsie rymosicij -
A un (a fey reju
pnieke) wlece Koci' —

chor.

Kiel ci dobre w laudie -
To siedi sobie ci cho,
Pro sie stowicki waidie
Co ci sprawi liches! —

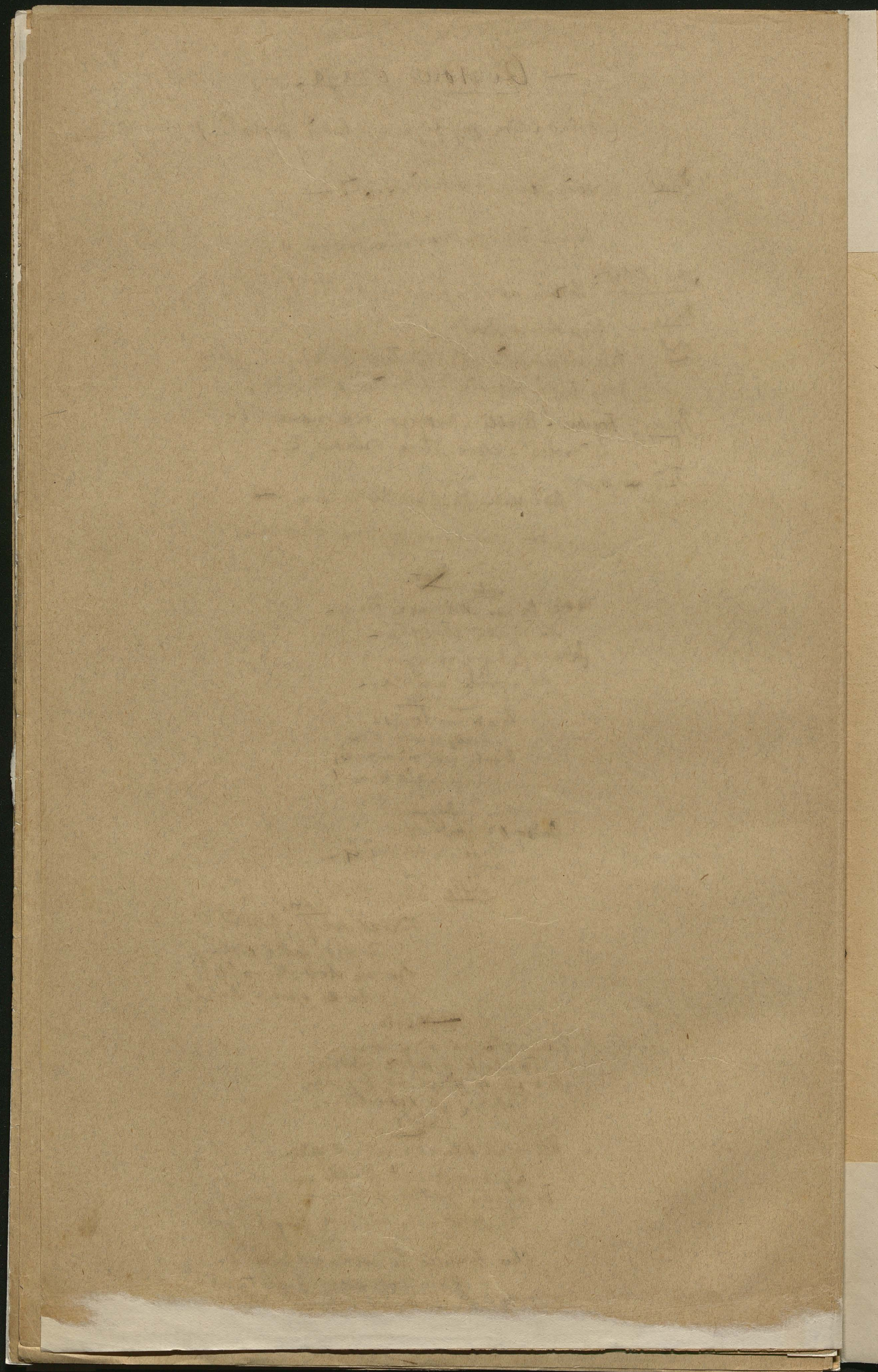
Solo

Pitno stalon' o jyma -
To niecki u tistie Haidie -
Mit sie do gdego nie porymo,
Polubie go soddetii... —

chor.

Alle - jak teta chce cudrych spien -
my swoje sidi Kultas -
To my sy wantho sprawim rymu -
Wypoludim ra siodmug gory! —

Che Micunice lo nos rymu wisc' z -
Kochi ucy swego knechta...
My sie nie domy w kary ryci' -
Pomo... jak Polak bechta! —



Trial si serce.

Trial si serce - sniv, co ulceiaty,
By jsi nie wrocie, ... ~~goscie spaci~~ ^{Trial si} ~~prze~~ ^{matne!}
Noc mi polkaja jarne ideaty -
A porostado ryce potumne.

Do Sw. Romana.

Smiceli pusty nie bierse - gdy cytam wersyda
Jak prosa nadricane, jak sadto -
Kusze nie godzicie przywrocy sobie skryda,
Gdy wiece ci prae wypadro.

Bez rytmu, bez rytmu - mly groch z kapusta
Wysladra i rydznie i biednie
"I edaje mi wiaz si (!)" ze mas glowe pustej
Gdy praska narywan te brednie.

Do dachych wersydat - nie mierzaj, orkawa "
Bo podem ci "pajka niemowy"
I jowic epitet Sw. Romana -
Stawij si: Romanem bez gromy.

A jarne to jedno dedai mi si godzi:
Jto ~~prae~~ ^{bezgrat} chee nowa wiarauy -
To do gramatyki zagladajc ni okodri,
Gone jamby, trocheje - pitanso.

W.O

Chacie duzimu grupo radric' -
To sami su vlec nauccie !
Wy powinni byc' na uccie,
Kto ree dla was daje zaby
Tury, zolcie - mislric' gady !...
Z was sicut cado podro-staby
Kaweryty sy o gady
Ja ta wami - u urodzenie
Turych, sicut more nie zacie;
Ale wot gac' sy u tym cieciu,
Co rekrywa ~~was~~ mi zgornie
W grupach - jak u zimnie chacie
To w nimist wryt granice -
To jest sicut was - wasne agny !...
Larofunda wy sy zymy
To, jak ~~rekrywa~~ u rtych - jak rekri !
Ostymone, jak sli macke
Turycym sturalitron jacten...
Wrytym wy jstencie gadecie,
Wymis was pneto ludie !
Wy w u rtych jst obitancie
Ute buphacie nas tuncie !
Wrytka wy minie ganie -
Ozerniaa' agny, rapasy
Jacten bndric' idealy -
Podrytka sy u bndric' tancie -
Tylko nie umiecie stwancie !...
To i was kurtka na tym s'wancie...
I wy sami o tem wicie,
Pretui dla was tubp'ione
Ja kuryki - wy mysty nowe
Kurycie - pnyric' wy zymie
~~Ja~~ Nowy kaktancie Dricie
Sprodnocice chacie zyc' Dricie -
Dricie - Klamstwo nie postacy !...
Wrytka wasne usady
Zimni wy - do zaglancie !...

Do zgęstady

Głęboko - gdzie to droga?
 Czy od Boga - czy do Boga?
 Jestno prawo węża na niej
 Do jakiejś to przystani
 Sypkujące się przewodnie?
 Jakie blaski - wieść pochodnie
 Świeca wazym pod tym ciemnym
 Ja myślenie - nie anielsko
 Samojednie - nie wosimado krese
 I z daleka, gdy was zocerę
 Do wzięcia - się, że wpruciołom
 Głęboko wam się wres nabawo...
 W Michale ~~do~~ amiree przelotem
 Zasada mi - co nas wzięcia
 Ja małym was prędo - bawie
 Ja małym was miły bawie!
 Prędo mi wam, pod tym wzięcia,
 W której kępcie zasady -
 Wymawieni... do zgęstady!
 Ony miedzi wty wasy -
 Wzrostu was stoję kramy -
 I wy chacie światem wzięcia
 Wy, co tylko wzięcia wzięcia?
 Głęboko wzięcia wzięcia
 Ciepłota się miły kramy
 Wymyślach, co się od was wzięcia,
 Chacie od wty blasków wzięcia!
 I wy wzięcia wzięcia wzięcia -
 Chacie wzięcia wzięcia wzięcia?
 Szatanisko-to chętny plany
 Bardziej wzięcia wzięcia -
 I wy wzięcia wzięcia wzięcia
 Chacie wzięcia, jak wzięcia
 W wzięcia wzięcia, co wzięcia
 Anielskość wzięcia wzięcia!
 I wy wzięcia - z ich wzięcia wzięcia
 Chacie dla się wzięcia wzięcia?
 Głęboko wzięcia wzięcia wzięcia
 Szatanisko wzięcia wzięcia!
 W wzięcia wzięcia wzięcia wzięcia
 A to wzięcia się wzięcia
 Wzięcia ich wzięcia wzięcia wzięcia,
 Jak wzięcia wzięcia wzięcia -
 Wzięcia wzięcia wzięcia wzięcia
 I wzięcia wzięcia wzięcia wzięcia!

To 10
Przygotosi blada jest

Ja miatogun
Przygotosi pomura jest
Przesi i przygotosci
planem

Wichmoiny

Jest tu powruncik - co mi chcieli
Wraczować jego goście,
Jest na spacerze był i niedzieli,
To mi wrydnie ciuli sze...

Ale on sie dobre rozbiat
Siet Du Mojra - co von chereat -
On sie naprawd przysporobiat,
Lobi v srebri spacer miat...

Jest gospodar od Jarkowa,
Co mi lubi geneft nasz
Kedienave srece chova...
Jui sie smiejen... Ti go musz...

Uu, jak wrydnie ~~po~~ ^{od} niempora,
To mi momy z niego bol!...
Uu nie srecei co vicehora,
Bo um navet swierki rob...

Co to gadae - mi tu w miesore
Mami, co me rane nie szu -
Troch lat pnydie - dziesia jereu,
A bediemy wrydie mi!... W.O.

Co to bydie?

Co to bydie jalku i naui?..
Wmiesopanty sluby bioru...
Morka durni weselauu,
A nam jalkoi tak niesporu.

J Margotka ot Malarra
Wydata sie - choi ze stwily,
A my Kredy do ottara
Po prowarim strojne stwily?

Miesopanty krotkie jwno -
Cranby stwily nylei o staricie
Kredy lude Troja zora
Gdy Kadad staba nie da v postae?..

Ja ta nie cheg wrytrowosici
Jaki ta Hauka ot Mierwika -
Troch drubow - troche gosti
Chresnemathu i muryka.

Wodis - wrydy jui sie stwily
Gwary miedy kumorstwano -
A jak ledyji bude Troja?
Jastan, co to bydie z naui?

W.O.

Diadla tu moze...
Pomediati mi.

Pomediati mi, ze miie Kocha,
Pomediati mi, ze miie Kocha,
Wtedy, kiedy to machacha
Wygada miia po drze i las.

Ja ma wera - bo iu eremu
Nie miatabyu werye miie
On tak mout po swojemu,
L'Amie i pierwiec brakto tehu.

Brody, dyie jny macore...
I myslam per let:
Swoje gopy powynozze
I daleko pude i swiat.

Gdy by nie on - to jui pewnie
Przebylabyu stary ket.
Ale on tak juiit newnie...
"Majsi moje - nie chci staj..."

I zostalau... niechta myslu...
Niech macocha mery miie...
Ino juiack - swaty juiack
Jak bog wity - pomorey siu...
W.O.

